

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy VI Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Barbara Ciwińska

Protokolant Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r. w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa **R. B.** działającej w imieniu własnym

oraz małoletnich K. B. i P. B. (1)

przeciwko P. B. (2)

**o alimenty** na rzecz R. B. oraz **o podwyższenie alimentów**

na rzecz małoletnich K. B. i P. B. (1)

oraz z powództwa **P. B. (2)**

przeciwko małoletnim K. B. i P. B. (1)

reprezentowanym przez matkę R. B. **o obniżenie alimentów**

1) oddala powództwo R. B. o alimenty,

2) oddala powództwo małoletnich K. i P. B. (1) o podwyższenie alimentów,

3) oddala powództwo P. B. (2) o obniżenia alimentów,

4) pozostawia P. B. (2) przy poniesionych kosztach postępowania w związku z wniesionym powództwem o obniżenie alimentów.

## UZASADNIENIE

**R. B.** wystąpiła 07 lutego 2014 roku w imieniu małoletnich dzieci : P. B. (1) ur. (...) i K. B. ur. (...) o podwyższenie alimentów od ich ojca P. B. (2) ustalonych w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 07 maja 2012 roku w sprawie o rozwód syg. akt VII C 887/09 z kwot po 700 złotych miesięcznie na każdego z nich to jest z łącznej kwoty 1.400 (jeden tysiąc czterysta) złotych miesięcznie do kwot po 1.000 (jeden tysiąc ) złotych miesięcznie na każdego z synów to jest do łącznej kwoty 2.000 (dwa tysiące) złotych miesięcznie poczynając od dnia 01 stycznia 2013 roku płatne do dnia 10 –tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, a nadto o zasądzenie na jej rzecz kwoty 1.000 (jeden tysiąc ) złotych miesięcznie płatne do dnia 10 – tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od 01 grudnia 2013r.

P. B. (2) wnosił o oddalenia powództwa o podwyższenie alimentów na rzecz dzieci oraz o oddalenie powództwa o zasądzenie alimentów na rzecz byłej żony.

W połączonej do wspólnego prowadzenia i rozpoznania sprawie sygn. akt VI Rc 78/ 14 19 lutego 2014 roku P. B. (2) wniósł o obniżenie jego alimentów na rzecz synów P. i K. B. do kwot po 350 złotych miesięcznie na każdego z nich to jest do łącznej kwoty 700 złotych miesięcznie z dotychczasowej łącznej kwoty 1.400 złotych miesięcznie.

R. B. działając w imieniu małoletnich synów wniosła o oddalenie powództwa o obniżenie alimentów na rzecz dzieci.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :**

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 07 maja 2012 roku w sprawie sygn. akt VII C 887/09 orzeczony został rozwód związku małżeńskiego R. i P. B. (2) z winy obu stron. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron : P. B. (1) ur. (...) (lat wtedy 8 ) i K. B. ur. (...) ( lat wtedy 7) powierzone zostało matce z ograniczeniem władzy rodzicielskiej ojca P. B. (2) do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci. Ustalono także kontakty ojca z dziećmi oraz udział ojca w kosztach ich utrzymania w kwotach po 700 złotych miesięcznie na każdego z synów to jest łącznie 1.400 (jeden tysiąc czterysta) złotych miesięcznie. Wtedy matka małoletnich miała 39 lat, nie pracowała i nie była zarejestrowana jako osoba bezrobotna, zajmowała się domem i dziećmi. Małoletni P. lat 8 chodził do klasy drugiej szkoły podstawowej, zaś K. lat 7 do klasy pierwszej. Koszty utrzymania dzieci określone zostały na 700 złotych na każde z dzieci to jest łącznie cały koszt utrzymania dzieci wynosił 1. 400 złotych miesięcznie. Obciążony został nim w całości ojciec dzieci bowiem przyjęto, że matka realizuje swój obowiązek alimentacyjny poprzez osobiste starania o wychowanie dzieci. Koszt utrzymania R. B. ustalony został na 1.000 złotych miesięcznie. Sąd Apelacyjny uznał, że jest ona zdolna do pracy, a mieszkając w W. przy swoim wykształceniu może taką podjąć, zwłaszcza że dzieci chodzą już do szkoły. Jeżeli zaś jej nie podejmuje to tylko dlatego, że sama uważa nie ma takiej potrzeby, co nie oznacza, aby pozostawała w niedostatku.

P. B. (2) przed orzeczeniem rozwodu prowadził działalność gospodarczą z której miał dochody : w 2008 roku 25.406 zł., w 2009 r. 17.006 zł, w 2010 r. 18.834 zł. Sąd Apelacyjny określił jego możliwości zarobkowe na kwotę 2.500 złotych miesięcznie biorąc pod uwagę oba źródła dochodu, to jest posiadanie ziemi jak i prowadzoną działalność gospodarczą. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że winą R. B. (poza innymi jej elementami jak np. brak wzajemnego szacunku małżonków wobec siebie ) było również izolowanie dzieci od ich ojca (k.15-37 akt VI Rc 78 /14 wyrok z uzasadnieniem Sądu Apelacyjnego z 8.05.2013 roku w sprawie o rozwód I ACa 1278/12).

Od orzeczenia rozwodu upłynęło 2 lata ( wyrok z 07.05.2012 roku uprawomocnił się 8.05.2013 r.).

Obecnie **R. B.** ma 42 lata (wykształcenie techniczne odzieżowe) nadal nie pracuje, zajmuje się dziećmi i domem. W listopadzie 2013 roku utraciła status osoby bezrobotnej z powodu odmówienia podjęcia propozycji pracy bez uzasadnionej przyczyny (k.9). Proponowano jej prace krawcovej, której nie podjęła jak twierdzi z tego powodu, że wtedy młodszy syn miał złamaną rękę, nosił gips i wymagał pomocy w wielu sprawach. R. B. mieszka nadal wraz z dziećmi u swojej matki w jej mieszkaniu czteropokojowym w W., koszty utrzymania tego mieszkania w całości ponosi matka R. B., która jest na emeryturze, pomaga również córce. R. B. nie korzystała z pomocy społecznej i nie zwracała się o taką pomoc. Twierdzi, że szuka pracy, zaś nie pracuje z powodów problemów zdrowotnych, kłopotów z kręgosłupem i podejrzenia astmy oskrzelowej oraz z powodu chorób dzieci.

Małoletni P. B. (1) ur. (...) ma obecnie 11 lat, zaś K. B. ur. (...) ma obecnie 10 lat, obaj chodzą do szkoły podstawowej. P. B. (1) cierpi na nietrzymanie moczu (k.14) i jest pod opieką poradni urologicznej (k.16). K. B. natomiast w listopadzie 2013 roku miał złamaną lewą rękę, którą miał operowaną i zespoloną drutem (k.19), wymagał rehabilitacji. (...) wymaga również z powodu wady kręgosłupa - skoliozy wada postawy (k.181) wskazana jest aktywność sportowa około 2 godzin dziennie, ćwiczenia korekcyjne (k.182).

Koszty utrzymania małoletnich K. i P. B. (1) wynoszą miesięcznie na każdego z nich ok. 1. 200 złotych w tym ;

400 złotych wyżywienie ,

200 złotych ubrania i buty, kosmetyki, środki czystości

200 złotych wyposażenie do szkoły, składki i opłaty w szkole, zielona szkoła,

200 złotych leczenie lub stomatolog w razie potrzeby,

200 złotych inne wydatki (karta miejska, dodatkowe zajęcia, rozrywka, wypoczynek)

czyli łącznie koszt utrzymania dwójki dzieci wynosi oko. 2.400 złotych bez kosztów mieszkaniowych (które ponosi matka R. B.)

P. B. (2) ma 43 lata, mieszka w miejscowości P. (ok. 20 km od P., 70 km od W. ) gdzie ma 3,5 hektara ziemi. Łącznie użytkuje około 7 ha, bowiem część z tej ziemi dzierżawi, 2 h stanowi las. Mieszka tam ze swoim rodzicami. Uprawia tam żyto, owies, trzyma kury dla potrzeb domowy. W ubiegłym roku otrzymał dotację do ziemi w wysokości 5.500 złotych. Roczny dochód z tego gospodarstwa to 3.500 zł. (k. 66 akta VI Rc 78/14) Od 2005 roku P. B. (2) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług hydraulicznych pod firmą (...).

P. B. (2) w zeznaniach podatkowych wykazał dochód :

- za rok 2012 w kwocie 19.601 zł. (k.149 ), za 2013 rok 10. 200 ( k. 11, 70 akt dołączonych VI Rc 78/14), za rok 2014 11.531 zł. (k.176).

Pozwany twierdzi, że spadek jego dochodów wynika z mniejszej ilości zamówień na usługi które oferuje, z powodu kryzysu na rynku. Z tego powodu wniósł o obniżenie dotychczas płaconych alimentów na dzieci. Również egzekucja alimentów przez komornika na wniosek jego byłej żony i zajęcia jego rachunku utrudniło mu prowadzenie firmy. Pozwany twierdzi, że dotychczasowe alimenty płacił ze środków uzyskanych z likwidacji polisy ubezpieczeniowej M. A., z czego w lipcu 2011 roku uzyskał 10.161 złotych, ale te środki już mu się skończyły. W kwietniu 2014 roku sprzedał również posiadany samochód dostawczy za kwotę ok. 4.000 złotych. P. B. (2) podejmuje wiele starań aby spotykać i opiekować się synami, jednak co do tego nie ma akceptacji matki dzieci, toczą się kolejne postępowania dotyczące kontaktów ojca z dziećmi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt, zeznań świadka H. K., dowodu z przesłuchania stron w trybie art. 299 i 304 Kodeksu postępowania cywilnego.

### **Sąd Rejonowy zważył co następuje :**

Powództwa o obniżenie alimentów i podwyższenie alimentów na rzecz małoletnich K. i P. B. (1) należało oddalić. Oddalić należało również powództwo o zasądzenie alimentów na rzecz R. B. od jej byłego męża P. B. (2).

Zgodnie z art. 6 Kodeksu cywilnego ciężar dowodu spoczywa na osobie która z przedstawionych przez siebie faktów wywodzi skutki prawne. Tak więc obie strony miały udowodnić fakty na podstawie których przedstawiły swoje żądania – czego nie uczyniły.

P. B. (2) nie wykazał, aby zmniejszyły się jego możliwości zarobkowe, R. B. nie wykazała, aby one się zwiększyły.

Zgodnie zaś z art. art. 138 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego tylko w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego.

Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Tak więc nie jest możliwa zmiana tego zakresu jedynie wtedy gdy zwiększyły się potrzeby uprawnionego zaś możliwości zobowiązanego pozostały takie same – co ma miejsce właśnie w tej sprawie.

W ocenie Sądu Rejonowego potrzeby małoletnich P. i K. B. wzrosły z kwoty 700 złotych miesięcznie do kwoty 1.200 złotych miesięcznie na każde z dzieci to jest z łącznej kwoty 1.400 złotych do łącznej kwoty 2. 400 złotych na potrzeby dwójki dzieci miesięcznie. Poprzednio ojciec dzieci ponosił cały koszt utrzymania dzieci, zaś matka zajmowała się ich

wychowaniem i sprawowaniem nad nimi opieki. Obecnie jednak dzieci są już starsze i opieki matki nie wymagają w takim zakresie jak poprzednio, nadto mają pomoc babci w gospodarstwie domowym. Tak więc matka dzieci może podjąć pracę zarobkową, aby utrzymać się samodzielnie i ponosić również część kosztów utrzymania synów.

Zdaniem Sądu Rejonowego ojciec płacąc 1400 złotych miesięcznie pokrywa większą część kosztów utrzymania dzieci, natomiast matka opiekując się dziećmi osobiście winna pokrywać w mniejszym zakresie ich koszty utrzymania to jest ok. 1.000 złotych miesięcznie. R. B. podejmując pracę krawcowej lub opiekunki do dzieci mogłaby zarobić około 2.000 złotych miesięcznie na utrzymanie swoje i na pokrycie części kosztów utrzymania dzieci. Nadto mogłaby umożliwić ojcu szerszą opiekę nad synami w wieku 11 i 10 lat, co by ją odciążało tak organizacyjnie jak i finansowo, lecz ojca do dzieci dopuścić nie chce zbyt obawiając się, że nie będzie on właściwie się nimi opiekował – co należy uznać za szkodliwy dla dzieci przejaw nadopiekuńczości.

W ocenie Sądu R. B. nie pozostaje ona w niedostatku, bowiem nie korzystała z pomocy społecznej, może pracować na własne utrzymanie. Wyrejestrowana została z Urzędu Pracy z powodu nie zgłoszenia się do wskazanej pracy. Wtedy dziecko miało złamaną rękę, nie był to dobry dla niej moment, ale teraz dziecko ma już rękę zdrową i obaj synowie chodzą do szkoły. Fakt że dzieci często chorują jest nagminny, mimo to większość rodziców w naszym kraju pracuje, ponieważ trzeba utrzymać rodzinę i daje się to pogodzić z opieką nad dziećmi. Stąd też Sąd Rejonowy nie widzi słusznego powodu dla którego R. B. nie pracuje. Już w sprawie o rozwód jej żądanie alimentów zostało oddalone i obecnie nie ma powodów, aby zostało uwzględnione.

Przy orzeczeniu rozwodu z winy obu stron podstawę do orzekania obowiązku alimentacyjnego stanowi art. 60 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który przewiduje że małżonek rozwiedziony który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym jego potrzebom oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Obowiązek ten wygasa zasadniczo z upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego o niedostatku może być mowa tylko wtedy gdy osoba uprawniona nie ma możliwości zaspokojenia swoich usprawiedliwionych potrzeb. W tej sprawie R. B. ma możliwości podjęcia pracy zarobkowej i samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb. Jeżeli tego nie robi, bo nie chce pracować, nie może już oczekiwać że na jej utrzymanie będzie łożył jej były mąż, bowiem ten nie ma już po rozwodzie takiego obowiązku.

P. B. (3) ma natomiast obowiązek utrzymywania synów, których potrzeby rosną. Nie jest przekonywujący dla Sądu argument, że z powodu ogólnego kryzysu na rynku zarabia on mniej. Osoba dorosła posiadająca dzieci winna tak pracować i tyle zarabiać, aby na podstawowe potrzeby dzieci wystarczyło jej pieniędzy. Rodzic musi swemu dziecku zapewnić utrzymanie i nie może powoływać się że stanowi to dla niego za wielki ciężar. Obniżenie alimentów do kwoty 700 złotych na dwoje dzieci powodowałoby brak środków na podstawowe ich potrzeby nawet takie jak codzienne ich wyżywienie.

Natomiast zakres potrzeb dziecka, które powinny być przez rodziców zaspokajane, wyznacza treść art. 96 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, według którego rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie – odpowiednio do jego uzdolnień – do pracy dla dobra społeczeństwa. Stosownie do tej dyrektywy rodzice w zależności od swych możliwości są obowiązani zapewnić dziecku środki do zaspokojenia zarówno jego potrzeb fizycznych (wyżywienia, mieszkania, odzieży, higieny osobistej, leczenia w razie choroby), jak i duchowych (kulturalnych), a także środki wychowania (kształcenia ogólnego, zawodowego), dostarczania rozrywek i wypoczynku. Zgodnie z utrwaloną w orzecznictwie zasadą, dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami, i to zarówno wtedy, gdy żyją z nimi wspólnie, jak i wtedy, gdy żyją oddzielnie. Oznacza to, że rodzice powinni zapewnić dziecku warunki materialne odpowiadające tym, w jakich żyją sami.

Tak więc P. B. (2) jako zdrowy dorosły mężczyzna ma obowiązek zapewnić synom tak jedzenie, jak i ubranie oraz podstawowe środki na edukację i leczenie. Środki dodatkowe na rozrywki, wypoczynek, dodatkowe zajęcia może postarać się zapewnić im matka, skoro nie pozwala ojcu zajmować się w ogóle dziećmi.

Należy też podkreślić w tym miejscu, iż możliwości zarobkowe i majątkowe nie są tożsame z wysokością uzyskiwanych dochodów lub ich brakiem. Jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze, osoba, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, zwłaszcza obowiązek względem swych dzieci niezdolnych jeszcze do samodzielnego utrzymania się, powinna w pełni wykorzystywać swe siły, kwalifikacje i uzdolnienia w celu uzyskiwania dochodów niezbędnych do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb osób uprawnionych do alimentacji. Zakres obowiązku alimentacyjnego może i powinien być większy od wynikającego z faktycznych zarobków i dochodów zobowiązanego, jeśli przy pełnym i właściwym wykorzystaniu jego sił i umiejętności zarobki i dochody byłyby większe, a istniejące warunki społeczno-gospodarcze i ważne przyczyny takiemu wykorzystaniu nie stoją na przeszkodzie (por. orzeczenie SN z dnia 9 stycznia 1959 r. 3 CR 212/59, OSPiKA 1960, poz. 41).

Tak więc oboje rodzice małoletnich winni zintensyfikować swoje starania o uzyskiwanie większych środków na zaspokojenie potrzeb swoich małoletnich dzieci.

W obecnej sytuacji natomiast nie ma zdaniem Sadu Rejonowego podstaw, aby modyfikować wysokość obowiązku alimentacyjnego P. B. (2) w stosunku do jego dzieci. Nie ma też możliwości aby obciążać go dodatkowym obowiązkiem alimentacyjnym wobec byłej żony. Gdy ktoś decyduje się na rozwód i rozbić rodziny, to konsekwencją jest nie tylko utrata małżonka, ale również utrata dochodów uzyskiwanych przez tego małżonka – i tak decyzja leży w gestii rozwodzących się osób, które zrywając łączącą je więź prawną ponoszą wszystkie tego negatywne konsekwencje.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.

Z uwagi na wynik postępowania pozwany w sprawie VI Rc 94/14 P. B. (2), a powód w połączonej do wspólnego rozpoznania sprawie VI Rc 78 /14, gdzie uiścił opłatę 420 złotych pozostawiony został przy tych poniesionych już kosztach postępowania.